



Na wschodnim froncie: Armata do ostrzeliwania aeroplanów nieprzyjacielskich.

Słychać było z jednej strony fanfary koncertującej muzyki, podczas gdy na ulicach grasował ogień rosyjski i gęsto noszono rannych.

Wróciłem ponownie na balkon na piątym piętrze — kończy swój opis Sven Hedin — aby zobaczyć pożary, pustoszące różne strony Pragi, dworzec Terespolski ze wszystkimi bocznymi budynkami i magazynami, dalej koszary, składy, fabryki i zakłady wojskowe. Nad miastem unosiły się chmury dymu, a płomienie rzuciły niemiły odbłask na domy, dachy i wieże kościelne. W północnej stronie przy dworcu nadwiślańskim zgromadzili Rosyanie około tysiąca wagonów osobowych i towarowych, oblali je naftą i zapalili. Wozy i ich zawartość spłonęły tak, że zostały tylko koła, osie i rusztowanie żelazne.



Na wschodnim froncie: Wesela chwila w czasie obiadowego „zawieszenia broni”.

Po południu odbyłem z wojskowymi attachés przejażdżkę Wisłą na Pragę. Rosyanie tegoż dnia wcześniej opróżnili miasto. Na brzegu znaleźliśmy płytką łódź, którą dwóch ludzi pod wodę posuwało dragami; woda w tym miejscu miała najwyżej półtora metra głębokości.

Zwiedziliśmy rowy strzeleckie, które Rosyanie przed kilku zaledwie godzinami opuścili, rozmawialiśmy z Polakami i Żydami, przejechaliśmy miasto wzdłuż i wszerz i zwiedziliśmy spalone dworce, koszary i fabryki, w których popiele biedni ludzie szukali resztek metalu.

## Tradycyjna Szopka krakowska w Zakopanem.

Dzięki staraniom grona artystów-malarzy, tradycyjna szopka wystawiona została nbiegłego miesiąca w Zakopanem. Doskonała satyra na tle miejscowych stosunków i popularnych osobistości, pióra p. A Pronaszki i St. Kamockiego gromadziła tłumnie publiczność przez trzy wieczory. Podziwiano też świetnie wykonane figurki i piękną szopkę.

Znakomitym recytatorem był p. Z. Trojanowski. Figurki w liczbie przeszło trzydziestu nabył do zbiorów swych p. S. Karpowicz w Zakopanem.

## Występy Leona Wyrwicza.

Znany i ceniony artysta, Leon Wyrwicz, rozpoczął szereg występów w galicyjskich miastach. Dochód z tych wieczorów jest przeznaczony na cele polskich żołnierzy w armii służących. Należy przypuszczać, że tak cel wieczorów, jak i występy jedynego w swym rodzaju artysty, sprowadzą wszędzie liczną publiczność. W program wchodzi rzeczy aktualne, charakterystyczne dla chwili obecnej, jakoteż migawki, uchwycone z życia. Nazwisko zresztą artysty daje zupełną rękojmię powodzenia zapowiadanych wieczorów.



Na wschodnim froncie: Gotowanie męszczy.



Na wschodnim froncie: Stajnie drugiej dywizji ciężkich haubic.